

JACEK KUBERA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Socjologii
Zakład Socjologii Narodu i Stosunków Etnicznych
Pracownia Socjologii Miasta

KRZYSZTOF DEREJSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Historii
Zakład Historii Gospodarczej

Miasto jako przedmiot badań wykraczających poza dyscyplinarne podziały

Wydaje się, że słowo „odnowa” w odniesieniu do miast i ich dzielnic najlepiej określa tematykę tekstów, które znalazły się w niniejszej książce, mającej na celu podkreślenie socjologicznego i historycznego spojrzenia na procesy rewitalizacyjne. „Rewitalizacja” jest terminem używanym w kontekście urbanistycznym stosunkowo od niedawna, choć działania służące odnowie architektonicznej, społecznej, kulturowej czy symbolicznej poszczególnych kwartałów miejskich są tak wiekowe, jak stare jest miasto i problemy, które go dotyczą. Mówiąc o „deklinacji odnowy miast”, chcemy wpisać współczesne projekty rewitalizacyjne w różnorodną historię myślenia i działania społecznego nakierowanego na substancję miejską. Chociaż podejmowane w przeszłości wysiłki na rzecz odnowy miast nie zawsze były działaniami rewitalizacyjnymi w dzisiejszym rozumieniu, to o zakończonej sukcesem rewitalizacji zawsze możemy powiedzieć, że doprowadziła ona do odnowy życia miejskiego w określonej przestrzeni.

Odnowie wybranych fragmentów miasta towarzyszą określone, czasami wykluczające się, sposoby myślenia i ideologie, wartości i motywacje. W tym

sensie z odnową miejskich kwartałów jest jak z rzeczownikami – to kontekst i wynikające z niego ograniczenia (lub w zależności od przyjętej perspektywy – możliwości) decydują o ostatecznym ich kształcie. Różnorodność spojrzeń na procesy odnowy substancji miejskiej kryje się także w samym słowie „miasto”, dla którego trudno znaleźć, nie tylko w języku polskim, odpowiedni synonim. „Mieszkańcy”, „wspólnota”, „władze samorządowe”, „obszar zurbanizowany”, „zabudowa miejska”, „terytorium”, „funkcjonalnie powiązane ze sobą obszary”... Żadne z tych wyrażen nie zastępuje tego, co miasto tak naprawdę znaczy. Dlatego więc, jeśli gramatyka zajmuje się m.in. badaniem rzeczowników w różnych przypadkach, to również przedmiot badań, jakim jest miasto, zasługuje na to, aby za każdym razem przyjmować definicję możliwie najszerszą, uwzględniającą różne płaszczyzny przestrzenne, społeczne, czasowe, materialne i kulturowe.

Powstanie tej książki wiąże się z przekonaniem, że chcąc rewitalizować polskie miasta, trzeba je najpierw dobrze poznać, odnaleźć wszystkie ich „przypadki”, a do tego konieczna jest współpraca wykraczająca poza instytucjonalne podziały na poszczególne dziedziny wiedzy. Rewitalizacja nie polega przecież tylko na ingerencji w przestrzeń architektoniczną, ale wymaga działań dotyczących wszystkich aspektów życia miejskiego. Zdewaloryzowane dzielnice to nie tylko ich mieszkańcy dotknięci problemami społecznymi, ale i budynki wymagające remontów, niskie ceny najmu, które i tak nie przyciągają nowych lokatorów, to zarówno nadmierna prywatyzacja przestrzeni i brak inicjatyw w sferze publicznej, jak i negatywne postrzeganie dzielnicy przez otoczenie, to wreszcie zapomniana świetność dawnych instytucji (teatrów, klubów, szkół, sal kinowych, kościołów, zborów i synagog). Rewitalizacja albo dotyczy wszystkich tych wymagających poprawy kwestii, albo nie jest rewitalizacją.

Studia nad odnową zdegradowanych obszarów, które powinny każdorazowo poprzedzać podjęcie decyzji o rozpoczęciu działań rewitalizacyjnych, nie mogą być prowadzone w ramach jednej dyscypliny, jeśli poprawa warunków życia w danej przestrzeni ma być długotrwała, skuteczna i wieloaspektowa. Projekty architektów i urbanistów, analizy ekonomistów i prawników, prace antropologów dotyczące specyfiki lokalnej społeczności, raporty historyków sztuki, psychologów środowiskowych, pomysły kulturoznawców i artystów na ożywienie aktywności mieszkańców – jedynie wspólne, skoordynowane projektowanie procesu rewitalizacyjnego danej dzielnicy przez ekspertów, mieszkańców i inne zainteresowane strony może owocować pozytywnymi zmianami w dzielnicy. W tak pojmowanych badaniach nad rewitalizacją danego obszaru nie chodzi o przeciwstawianie sobie odmiennych paradygmatów, ale o lepsze poznanie, we wszystkich jego wymiarach, danego fragmentu miasta.

Książka *Deklinacja odnowy miast* to wynik współpracy przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, którzy w myśleniu o mieście w sposób przekraczający więcej niż jeden paradygmat dostrzegają szansę pozytywnego oddzia-

tywania na przemiany substancji miejskiej w Polsce. Współpraca ta wywiązała się podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej „Rewitalizacja polskich miast. Dyskusja o kierunku zmian”, którą zorganizowały w Poznaniu w dniach 13-14 maja 2011 r. Pracownia Socjologii Miasta i Zakład Historii Gospodarczej funkcjonujące w ramach – odpowiednio – Instytutu Socjologii i Instytutu Historii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Zaprosiliśmy wówczas naukowców, ekspertów i praktyków, niezależnie od ich afiliacji akademickiej, do przedstawienia swoich doświadczeń, wyników badań i pomysłów związanych z rewitalizacją miast w Polsce. Nie miała to być konferencja – i nie była – gdzie dominuje jedno spojrzenie na kwestie miejskie (architektoniczne, socjologiczne, historyczne, ekonomiczne, artystyczne czy jakiegokolwiek inne), a pozostałe ujęcia traktowane są jako mniej znaczące. Zależało nam na podkreśleniu, że aby wiedzieć jak najwięcej o miejskim *universum*, konieczne jest uwzględnienie każdego, a nie tylko wybranego, elementu składającego się na całość, jaką jest miasto.

Cechą wyróżniającą *Deklinację odnowy miast* pośród innych, coraz liczniejszych, publikacji poświęconych tematyce rewitalizacyjnej jest z pewnością, postulowany w badaniach nad miastem, jej interdyscyplinarny charakter. Wynika on w dużej mierze ze szczególnego wyeksponowania „strzałki czasu”, która daje możliwość spojrzenia na rewitalizację jak na proces – odwołujący się do przeszłości, realizowany obecnie i prowadzący do efektów, które zostaną poznane w przyszłości. „Strzałka czasu” pozwala również zauważyć, że odnowa substancji miejskiej nie jest w Polsce kwestią ostatnich dwudziestu lat, ale można ją dostrzec także w zmianach, jakie dotykały miasta polskie w epokach wcześniejszych. Drugą istotną cechą tej książki, silnie związaną z pierwszą, jest zwrócenie uwagi na zagadnienie tożsamości miast i poszczególnych ich dzielnic – podlegającej przeobrażeniom, rekonstruowanej lub tworzonej na nowo – i na konieczność uwzględnienia jej w projektowaniu zmian na danym obszarze. Rewitalizacja jest procesem, który nie tylko może inspirować się tożsamością – miejsc i ich mieszkańców – już nieobecną czy tożsamością zastaną, ale wpływa też istotnie na jej kształtowanie. Cieszymy się, że choć obie kwestie mogłyby być uznane za zagadnienia interesujące przede wszystkim socjologów (tożsamość) czy historyków (badanie przeszłości), odnoszą się do nich twórczo, we wszystkich prezentowanych tutaj tekstach, także architekci, inżynierowie i historycy sztuki, w dodatku – z ośrodków akademickich o zróżnicowanych tradycjach: z Politechniki Krakowskiej, Politechniki Wrocławskiej czy z Uniwersytetu Łódzkiego. Podczas gdy w wielu innych publikacjach socjologiczne i historyczne punkty widzenia na rewitalizację są często niezauważane, ustępując rozważaniom czysto architektonicznym, tutaj okazują się elementem spajającym dyskusję nad zmianami miejskiego *universum*.

Dwie szczególnie widoczne w tej książce perspektywy, socjologiczna i historyczna, pozwalają nie tylko wypowiedzieć się różnym specjalistom, ale

także poruszyć zagadnienia z jednej strony specyficzne, z drugiej – niezbędne w ocenie rewitalizacji w naszym kraju, takie jak tożsamość polskich miast, ich wielokulturowa przeszłość i próby jej rekonstrukcji czy refleksja nad pamięcią społeczną. Socjologiczne i historyczne studia nad fenomenem miasta, prowadzone w ramach odrębnych zespołów, katedr czy pracowni, bardziej doceniane w takich krajach, jak Francja czy Niemcy, nie powinny być zatem traktowane przez władarzy polskich miast – i, na szczęście, w wielu przypadkach nie są – jako drugorzędne, fakultatywne czy jedynie uzupełniające. Mogą być one pomocne przy planowaniu działań rewitalizacyjnych, kiedy trzeba brać pod uwagę możliwe posunięcia wielu podmiotów jednocześnie, w trakcie procesu rewitalizacyjnego, który wymaga właściwych reakcji na pojawiające się zakłócenia jego przebiegu, a także po zakończeniu rewitalizacji, kiedy konieczna jest odpowiednia ocena jej skuteczności.

Socjologiczne i historyczne ujęcie rewitalizacji za każdym razem pozwala dostrzec nowe problemy wymagające rozwiązania, a przez to daje szansę na zminimalizowanie ryzyka niepowodzenia. Jeśli chodzi o udział socjologów, to może on polegać, zwłaszcza w Polsce, na nawiązaniu do szkoły Floriana Znanieckiego i podkreślaniu współczynnika humanistycznego, czyli – w tym przypadku – na uwzględnianiu perspektywy ludzi, których bezpośrednio miałyby dotyczyć przemiany w dzielnicach dotkniętych kryzysem. Warto przypominać, że przestrzeń to nie tylko materia i poszczególne jej elementy wymagające odpowiedniego uporządkowania, ale również efekt oddziaływań ludzi zamieszkujących tę przestrzeń. Wydaje się, że raporty pisane przez socjologów powinny przede wszystkim dostarczać, na różnych etapach prac, niezbędnej wiedzy o tożsamości rewitalizowanych miejsc i potrzebach mieszkającej tam społeczności. Dzięki temu można oddalić ryzyko gentryfikacji czy ograniczenia rewitalizacji jedynie do poprawienia estetyki danej przestrzeni. Mówiąc o specyfice spojrzenia historycznego na kwestie miejskie, należy wymienić m.in. nazwiska polskich historyków: Jerzego Topolskiego, Lecha Trzeciakowskiego i Ireny Pietrzak-Pawłowskiej czy historyczki sztuki Zofii Ostrowskiej-Kęłbowskiej, których prace koncentrują się bardziej na przemianach substancji miejskiej w Polsce niż na historii samego miasta i ludzi w nim żyjących. Udział historyków reprezentujących szkołę wymienionych badaczy pozwoliłby wpisać współczesne rewitalizacje polskich miast w zmiany, jakie dokonywały się w nich przez ostatnie stulecie. Stare mapy i plany, wcześniejsze pomysły zakończone sukcesem, warte naśladowania lub te nieudane, których ponowna realizacja wiązałaby się z podjęciem dużego ryzyka, a także konflikty i resentymenty różnych grup związanych z danym miejscem, które mogą ujawnić się w czasie rewitalizacji – to wszystko stanowi ważną wiedzę, którą należy wykorzystać przy realizacji współczesnych projektów. Ponadto przeszłość może odżyć dzięki rewitalizacji, ale ważne jest, by rekonstruować te miejsca i przypominać o tych ludziach

i wydarzeniach, które rzeczywiście są obecne w pamięci mieszkańców i które mają szansę na ich akceptację.

Pod wieloma tekstami zamieszczonymi w *Deklinacji odnowy miast* podpisaliby się zarówno socjologowie, jak i historycy, architekci i historycy sztuki, filozofowie i kulturoznawcy. Artykuły te są głosem w dyskusji o tym, jak można lub należy rewitalizować polskie miasta, skąd czerpać dobre wzorce, jak z odnawianiem dzielnic w kryzysie radziliśmy sobie w Polsce kiedyś, a jak próbujemy to robić teraz, i w jaki sposób przemiany te wpisują się lub wpisują w politykę państwa czy filozofię wyznawaną przez włodarzy danego miasta. Czy, odwołując się do doświadczeń polskich z różnych okresów, dokonywanie zmian w przestrzeni miejskiej było i jest celem samym w sobie, czy może służy realizacji innych postulatów – politycznych, społecznych, artystycznych, ideologicznych? Jakie są mocne, a jakie słabe strony rewitalizacji w Polsce? Z czyjej perspektywy przemiany te należy uznać za udane? Na te pytania znajdzie Państwo odpowiedź w różnych artykułach niniejszego tomu, który przede wszystkim odpowiada na złożony i wieloaspektowy problem: miasto i to, co się z nim dzieje, kiedy chce się je odnawiać i reorganizować.

Wprowadzenie do niniejszej książki stanowi tekst Andreasa Billerta, eksperta w dziedzinie rewitalizacji. Artykuł jest, niepozobawioną krytycznej oceny, diagnozą systemu planowania i polityki rozwoju miast w Polsce od początku transformacji ustrojowej po czasy współczesne. Teza autora jest mocna: w porównaniu z doświadczeniami niemieckimi polscy politycy i samorządowcy nie prowadzą polityki miejskiej, a podejmowane przez nich działania są często anachroniczne, opierające się na regulacjach „miasta industrialnego” i podporządkowane silnym na rynku podmiotom inwestorskim. Konsekwencją takiego stanu – pisze A. Billert – jest nieustanny proces dezintegracji przestrzennej i społeczno-gospodarczej polskich miast. Autor nie zatrzymuje się jednak na krytyce, ale daje również cenne propozycje tego, jak powinna wyglądać nowa polityka względem ośrodków miejskich. Pokazuje tym samym, jak wielkiego znaczenia nabiera dzisiaj dyskusja o rewitalizacji miast w naszym kraju.

Teksty zamieszczone w części I – *Odnowa miast. Kierunki i programy badań* – dotyczą różnych propozycji tego, jak powinna wyglądać współczesna polityka miejska w Polsce i w jaki sposób może się ona odnosić do polityk wcześniejszych, w tym do historycznego i kulturowego dziedzictwa polskich miast. Część I rozpoczyna artykuł, którego autor, architekt Krzysztof Kwiatkowski, przedstawia, na czym miałyby polegać „rewitalizacja rewitalizacji”. Proponuje on, nawiązując do teorii architektonicznych i socjologicznych oraz wychodząc od problemu wielopłytowych zdegradowanych osiedli mieszkaniowych, modyfikację paradygmatu architektury i urbanistyki – nowa, „elastyczna” i „mobilna” architektura powinna poddać się logice permanentnych zmian, jakie dotyczą innych sfer ludzkiej egzystencji. Do związków między przeszło-

ścią a współczesnymi działaniami w architekturze miejskiej nawiązują również socjologowie, autorzy trzech kolejnych tekstów. Elżbieta Smolarkiewicz pisze o częstej skłonności do tego, aby podczas rewitalizacji jakiejś dzielnicy nie tylko odtwarzać jej przeszłość, ale także w pewien sposób ją tworzyć. Autorka wyjaśnia, dlaczego na tę rekonstrukcję czasów minionych, przybierającą niekiedy formę muzealizacji i skansenalizacji przestrzeni, mogą w różny sposób spoglądać z jednej strony mieszkańcy miasta, z drugiej – władze miejskie. Podobną tematykę porusza w swoim artykule Łukasz Skoczylas. Przedstawiając zmiany w architekturze różnych fragmentów centrum Poznania, opisuje związki pomiędzy implantami pamięci społecznej, czyli obiektami budowanymi w celu przedstawiania określonej wiedzy o tym, co działo się kiedyś, a tożsamością miasta i skutecznością przebiegu procesów rewitalizacyjnych. Konstatacje te uzupełnia tekst Piotra Luczysa na temat koncepcji *preservation*, podkreślającej subiektywnie odczuwane prawo wszystkich obywateli do „przeciwdziałania ochronnego” na rzecz jakiegoś obiektu czy wybranej przestrzeni. Autor tego opracowania nawiązuje do wielu przykładów takich działań – zarówno ogólnopolskich, europejskich, jak i poznańskich. O stolicy Wielkopolski i koniecznej obecności społeczeństwa obywatelskiego w realizacji projektów rewitalizacyjnych pisze również Hanna Grzeszczuk-Brendel, historyczka sztuki z Politechniki Poznańskiej. W tekście zatytułowanym „Poznań – społeczne programy rewitalizacji” przedstawia wybrane inicjatywy obywatelskie, w tym Stowarzyszenia My-Poznaniacy, które mają na celu poprawę funkcjonowania miasta, polepszenie warunków życia mieszkańców i jakości przestrzeni publicznej. Część tę zamyka artykuł Bartosza Jamniaka i Agaty Maj na temat refotografii, która jako technika badawcza pozwala analizować wizualne zmiany w danym mieście na przestrzeni wielu lat. Obok pozytywnych stron wykorzystywania fotografii w rewitalizacji autorzy nie unikają mówienia o możliwych ujemnych skutkach odwoływania się do wskazanej techniki.

Część II – Rewitalizacja, czyli przeszłość rozpoznana – przedstawia historyczne przykłady przemian substancji miejskiej w Polsce oraz współczesne działania rewitalizacyjne, dla których przeszłość i historyczna tożsamość mogą być kluczem do ich zrozumienia. Całość otwiera tekst socjolożki Katarzyny Kajdanek dotyczący wielokulturowej przeszłości Wrocławia i prób jej rekonstruowania w wybiórczy – w jej ocenie – oraz poddany polityce turystycznej i prozrostowej sposób. Niepokój autorki budzi fakt, że projekty realizowane we Wrocławiu są nastawione przede wszystkim na zwiększenie rynkowej wartości danych dzielnic, natomiast wymiar społeczny rewitalizacji jest w nich całkowicie pominięty. Dwa kolejne artykuły również dotyczą Wrocławia, choć ich wnioski, podobnie jak krytyka zawarta w tekście Katarzyny Kajdanek, mogłyby być dobrym komentarzem do tego, co dzieje się w innych ośrodkach w Polsce. Zaletą artykułu historyczki sztuki, Marty Kowalskiej, poświęconego przede

wszystkim Dzielnicy Czterech Świątyń, jest szczegółowy opis przedsięwzięć rewitalizacyjnych, a także ciekawe konstatacje na ich temat, które w założeniu mają uczynić ze wspomnianej dzielnicy perłę Wrocławia. Z kolei na przemiany architektoniczne historycznego centrum tego miasta, od roku 1870 po nasze czasy, pozwala spojrzeć Paweł Kirschke z Politechniki Wrocławskiej. Podobnie jak wcześniejsze prace o stolicy Dolnego Śląska zamieszczone w tym tomie, tekst Pawła Kirschke odnosi się do problemu wielokulturowości i tożsamości miasta. Jednocześnie jego autor kreśli możliwe trajektorie rozwoju centrum Wrocławia na najbliższe lata, gdyż rewitalizacja obszaru, o którym mowa, ten „wielki eksperyment na żywym organizmie”, nie jest jeszcze ukończona. Do przeszłości, która ciągle oddziałuje na teraźniejsze oblicze miast, odwołują się również trzy następne teksty. Pierwszy z nich, napisany przez Romana Macyrę, historyka i ekonomistę, dotyczy odbudowy poznańskich zabytków w latach 1945-1950. Choć sprawa poniesionych w wyniku drugiej wojny światowej strat w wymiarze ludzkim i materialnym zajęła trwałe miejsce w społecznej świadomości (w kilku polskich miastach podjęto ostatnio próbę ponownego oszacowania strat materialnych), to brak zasadniczo informacji o poniesionych nakładach, źródłach ich finansowania, na odbudowę substancji materialnej, o czym właśnie traktuje wspomniany tekst. Z kolei artykuł Jacka Kubery omawia procesy urbanistyczne, jakie miały miejsce w tym samym mieście, Poznaniu, ale wcześniej, bo w XIX i na początku XX wieku. Świadome ingerencje w przestrzeń architektoniczną, podejmowane wówczas przez społeczność polską i przez pruską administrację w centralnych dzielnicach Poznania, są zinterpretowane jako próby kształtowania – ówczesnej i przyszłej – tożsamości tego miasta. Ostatni tekst tej części, autorstwa Krzysztofa Derejskiego, przybliży historię zespołu fabryczno-mieszkalnego Karola Scheiblera na Księżym Młynie w Łodzi. Zespół ten, jako jeden z najcenniejszych zabytków architektonicznych przemysłowej Łodzi, od kilku lat podlega zabiegom renowacyjnym i próbom ożywienia zarówno na płaszczyźnie gospodarczej, jak i społecznej.

Teksty wchodzące w skład części III – Odmiany rewitalizacji – prezentują rozmaite wyzwania stojące przed współczesnymi projektami rewitalizacyjnymi w Polsce. Pod dyskusję zostały poddane różnego rodzaju pojedyncze rozwiązania, a także całe realizacje, którym przeciwstawiono pomysły dobre i warte naśladowania. Agnieszka Zaborska-Jagiello z Politechniki Krakowskiej przekonuje, że dziedzictwo przemysłowe jest ważnym – choć niestety lekceważonym – składnikiem tożsamości społecznej i pamięci zbiorowej. Autorka przedstawia różne sposoby ochrony zabytków techniki i konfrontuje je z *casusem* Dworca Towarowego w Krakowie skazanego przez obecne władze miasta na degradację, mimo że jest on wartościowym zabytkiem budownictwa przemysłowego. Dziedzictwo to jest też głównym tematem drugiej pracy tej części. Przemysł, który w epoce industrialnej unifikował różne grupy zawodowe,

regionalne czy etniczne Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, będąc prawdziwym atutem regionu, po rozpoczęciu procesu restrukturyzacji przyczynił się do kryzysu wielu śląskich miast. Autorzy tekstu, socjologowie Grzegorz Gawron i Paulina Rojek-Adamek, prezentując wyniki własnych badań, omawiają złożone przedsięwzięcia, których celem jest wykorzystanie potencjału obszarów wymagających rewitalizacji. Następny tekst przedstawia jedną z głównych urbanistycznych bolączek Łodzi, jaką jest – zdaniem Roberta Wróbla, historyka sztuki z Uniwersytetu Łódzkiego – brak wyraźnego i wielofunkcyjnego centrum tego miasta. Autor artykułu omawia, sięgające jeszcze XIX wieku, przyczyny zaistnienia problemu, a także propozycje jego rozwiązania, w tym projekty rewitalizacji Placu Wolności i jego okolic. Z kolei o zagrożeniu dla rewitalizacji, jakim jest gentryfikacja danego obszaru, mówi kulturoznawczyni Dorota Dolata. Wychodząc z założenia o istotności działań mających na celu wzmocnienie oferty kulturowej danej dzielnicy, ocenia ona dotychczasowe działania na obszarze poznańskiej Śródky. Dwa ostatnie artykuły tego tomu są poświęcone praktycznym narzędziom, które można wykorzystać w czasie rewitalizacji. Pierwszym z nich jest zastosowanie światła elektrycznego w porze nocnej, o którym piszą – prezentując dobre i złe przykłady – Rafał Graczyk, Artur Nawrowski i Joanna Kołata. Znakomitym podsumowaniem wszystkich dotychczasowych rozważań jest tekst architekt Anny Bać zatytułowany „»Zielone miasta« jako szansa na zrównoważony rozwój na przykładzie Vancouver”. Zawiera on konkretne i bardzo cenne wskazówki na temat tego, jakie cele powinniśmy wyznaczać – wzorując się na najlepszych – rewitalizacji miast w Polsce.

Klamrę *Deklinacji odnowy miast* stanowi omówione już wprowadzenie autorstwa Andreasa Billerta oraz postłowie, na które składają się teksty socjologa Stanisława Lisieckiego i historyka Romana Macyry. Ostatni głos oddajemy przedstawicielom dwóch dyscyplin, które pozytywnie i nie narzucając tylko jednej perspektywy, patronowały wszystkim zamieszczonym w tym tomie artykułom. W pierwszej części postłowie Stanisław Lisiecki podkreśla specyfikę socjologicznego pojmowania przestrzeni. Przypominając teorię Georga Simmla, wskazuje, że przestrzeń ma wpływ na kształtowanie się stosunków społecznych, a jednocześnie sama jest ich produktem. W dalszej kolejności autor omawia zagadnienia tożsamości miasta i obecności różnych elementów składających się na miasto w świadomości jego mieszkańców. Roman Macyry podejmuje natomiast próbę, na przykładzie wybranych wspomnień o Poznaniu, wpisania przestrzeni i tożsamości tego miasta w subiektywną pamięć jego mieszkańców. Uwzględniając zarazem czas, tak w wymiarze powstawania cytowanych relacji, jak i określony moment rozwoju miasta, do którego one się odnoszą – dwudziestolecie międzywojenne, zwraca uwagę nie tylko na subiektywizm ocen, ale i na znaczenie „dialogu” pomiędzy substancją materialną a jej funkcjonalnym i emocjonalnym odbiorem społecznym.

Oddając w Państwa ręce *Deklinację odnowy miast*, wyrażamy nadzieję, że idea towarzysząca wydaniu tej książki znalazła swe odzwierciedlenie w każdym wchodzącym w jej skład tekście, a zapoczątkowana w ten sposób interdyscyplinarna współpraca w refleksji nad miastem, procesami jego odnowy i rewitalizacji, będzie mogła być w przyszłości kontynuowana.

